

# Sokół i Marysia Starosta, Czysta Brudna Prawda

[Marysia:]

Chociaż to jest tylko mroku cień  
Z całej wieczności to jeden dzień  
To czysta prawda, prawda (prawda), brudna prawda  
I chociaż pewnie nie tego chcesz  
Gaśnie zapałka ostatnia w deszcz  
To czysta prawda, prawda (prawda), to jest brudna prawda

[Sokół:]

Ktoś wygrał w lotto przypadkiem ciężkie pieniądze  
Ostatni raz jak go porwali widział słońce  
Ja nie zbłądzę dla hajsu, niemądrze  
Jest kochać miliardy, miliony czy tysiące  
Życie jest warte więcej niż dzienna stawka  
Ile byś nie brał, uważaj to pułapka  
Gruba jak fatcap, więcej warta jest wolność  
Każda, niż klatka w szmaragdach  
Idę pomału, staram się unikać szamba  
Witam w realu, to czysta, brudna, prawda  
Nienormalna i nieprzewidywalna prawda, prawda, niepodważalna prawda

[Marysia:]

Chociaż to jest tylko mroku cień  
Z całej wieczności to jeden dzień  
To czysta prawda, prawda (prawda), brudna prawda  
I chociaż pewnie nie tego chcesz  
Gaśnie zapałka ostatnia w deszcz  
To czysta prawda, prawda (prawda), to jest brudna prawda

[Sokół:]

Rodzą się dzieci na starcie chore na AIDS  
Ludzie obrali uparcie pod prąd rejs  
Wciąż chcą mieć, zamiast dotknąć miejsc  
Zaraz skończą się, kara - wciąż jest nieznaną  
Ludzie docenią planetę, wodę i nawet tlen  
Każdy element, który dziś jest tylko bladym tłem  
Kiedy pokładą te, a to nie słaby sen, skończą się,  
Ucieknie cześć i może tak przetrwamy gdzieś  
Nic nie jest wieczne, a ten świat łatwo zdmuchnąć  
Trzeba kuć w skałach, bo przekazać będzie trudno  
Żyjemy krótko, szkoda tych słów,  
Bo ulotne są jak wczoraj, chociaż z nadzieją jak jutro

[Marysia:]

Chociaż to jest tylko mroku cień  
Z całej wieczności to jeden dzień  
To czysta prawda, prawda (prawda), brudna prawda  
I chociaż pewnie nie tego chcesz  
Gaśnie zapałka ostatnia w deszcz  
To czysta prawda, prawda (prawda), to jest brudna prawda

[Sokół:]

Te technologie, które mamy to wciąż jest żart  
To, że cokolwiek ogarniamy to jest gruby fart  
Spójrz w oceany, brat, nie dosiegamy tam  
W starciu z naturą my w rękawie nie trzymamy kart  
To musi w końcu dla nas skończyć się fatalnie  
Platformy wiertnicze, elektrownie i kopalnie  
Jeden podmuch zmiecie totalnie  
Cały ślad człowieka i znów będzie naturalnie  
Dzisiaj na giełdzie gruby zysk, bo była fuzja  
Miliony zebrzą gdzieś na ryż, a nie na studia  
Spadł kurs funta, skoczyła złota uncja  
Sam się zastanów gdzie tu fakt, a gdzie iluzja

[Marysia:]

Chociaż to jest tylko mroku cień

Z całej wieczności to jeden dzień

To czysta prawda, prawda (prawda), brudna prawda

I chociaż pewnie nie tego chcesz

Gaśnie zapalka ostatnia w deszcz

To czysta prawda, prawda (prawda), to jest brudna prawda